

Sygn. akt **XXVII Ca 2364/22**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Renata Drozd-Sweklej
------------------------	---------------------------------

--	--

Protokolant:	Dominika Sokołowska
---------------------	----------------------------

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2023r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **N. G., B. O., M. F. i J. W.**

przeciwko (...) **DAC z siedzibą w D.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie

z dnia 25 maja 2022 r., sygn. akt XVI C 4258/21

zmienia zaskarżony wyrok w części to jest w punktach: 2. (drugim), 4.(czwartym), 5.(piątym), 7.(siódmym), 8. (ósmym), 10.(dziesiątym), 11.(jedenastym) i 13. (trzynastym) w ten sposób, że oddała powództwa w całości i nie obciąża N. G., B. O., M. F. i J. W. kosztami procesu;

oddała apelację w pozostałym zakresie;

nie obciąża N. G., B. O., M. F. i J. W. kosztami procesu w instancji odwoławczej.

Sygn. akt XXVII Ca 2364/22

UZASADNIENIE

Z uwagi na to, że niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd odwoławczy nie przeprowadził postępowania dowodowego, stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. ograniczono uzasadnienie wyroku do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. W zakresie w jakim Sąd odwoławczy odmiennie ocenił dowody zgromadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, niż uczynił to Sąd Rejonowy, uzasadnienie zawiera odniesienie się do tej oceny Sądu Okręgowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej, jako co do zasady trafna, podlegała uwzględnieniu w przeważającej części.

Zarzuty apelacji skutkowały zamianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem przedmiotowych powództw w całości.

Sąd odwoławczy analizując sprawę doszedł do przekonania, iż Sąd Rejonowy nie dokonał prawidłowej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania. W konsekwencji za trafny uznano zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dopatrył się bowiem dowolnej oceny przedstawionych w sprawie dowodów z dokumentów.

Zdaniem Sądu I instancji nadzwyczajna okoliczność związana ze zderzeniem samolotu z ptakiem nie została wykazana przez przewoźnika, gdyż pozwany okoliczności tych nie udowodnił. Sąd Rejonowy zaznaczył przede wszystkim, że dokumentacja przedłożona przez pozwanego, na okoliczność wykazania zderzenia samolotu z ptakiem, nie mogła zostać wzięta pod uwagę na potrzebę wykazania tego faktu, bowiem nie została przedłożona do akt sprawy w tłumaczeniu na język polski.

Sąd Okręgowy nie zgadza się z twierdzeniem Sądu Rejonowego, że dokumenty nie podlegały ocenie z uwagi na ich sporządzenie w języku obcym. Zgodnie z art. 256 k.p.c. sąd może zażądać, aby dokument w języku obcym był przełożony przez tłumacza przysięgłego. Przepis ten nie wprowadził wymogu tłumaczenia, lecz możliwość, pozostawiając ocenę takiej potrzeby sądowi orzekającemu. Co do zasady, to w interesie strony składającej wnioski o dopuszczenie dowodu z dokumentu, jest złożenie tego dokumentu w takiej formie, która umożliwi wykorzystanie go jako materiału dowodowego. To strona powinna zadbać zatem o to, aby dokument sporządzony w języku obcym został przetłumaczony na język polski. Sąd uznając, że zachodzi potrzeba przetłumaczenia dokumentów powinien jednak zobowiązać stronę do złożenia przekładu dokonanego przez tłumacza przysięgłego lub sam zarządzić takie tłumaczenie. W przeciwnym wypadku przedmiotem dowodu może być także dokument sporządzony w języku innym niż polski. W ocenie Sądu Okręgowego zatem ocenie podlegały dowody z dokumentów sporządzonych w języku angielskim.

Dokonując oceny wspomnianych dokumentów, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że za wykazany w sprawie uznać należy fakt zderzenia przedmiotowego samolotu z ptakiem. Pozwany przedłożył na tę okoliczność szereg dokumentów, przede wszystkim w postaci raportów inżynierskich oraz oświadczenia pracownika lotniska. W ocenie Sądu II instancji niezasadne jest odmawianie możliwości skutecznego wykazywania faktów, za pomocą dokumentów, jedynie z tej przyczyny, iż zostały one sporządzone przez pracowników jednej ze stron postępowania. Sąd Okręgowy stwierdza bowiem, że w toku niniejszej sprawy nie zostały w przekonujący sposób podważone raporty inżynierskie, sporządzone przez pracowników strony pozwanej. Tego rodzaju zakwestionowanie dokumentów musiałoby opierać się na przekonującym podważeniu ich wiarygodności lub prawdziwości przedstawionych w nich tez, poprzez chociażby wskazanie na ich sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie lub ich wątpliwość ocenianą przez pryzmat zasad logiki i wiedzy powszechnie dostępnej. W niniejszej sprawie raport inżynierski został sporządzony przez inżyniera zatrudnionego w ramach struktur pozwanej, co nie budzi zastrzeżeń Sądu Odwoławczego, bowiem naturalne jest, iż to właśnie przewoźnik lotniczy, odpowiedzialny za bezpieczeństwo przelotu, zatrudnia w ramach swojego przedsiębiorstwa odpowiednie, kompetentne osoby, zdolne do oceny zdarzeń i usterek dotyczących floty danego przewoźnika. Przede wszystkim wskazać jednak należy, że dowód z raportów pozwanej jest zbieżny z przedłożonym oświadczeniem pracownika lotniska (k.64), w którym wskazano, że istotnie samolot mający obsługiwać przedmiotowy lot doznał kolizji z ptakiem, efektem czego była konieczność przeprowadzenia obowiązkowej kontroli inżynierskiej.

W związku z powyższym za wykazany w sprawie uznać należało fakt zderzenia przedmiotowego samolotu z ptakiem, skutkujący koniecznością poddania maszyny odpowiednim kontrolom technicznym. Zdarzenie to było sygnalizowane przez pozwanego podmiotowi zewnętrznemu, a w ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz podniesione twierdzenia nie podważają mocy dowodowej dokumentacji przedłożonej przez pozwanego w tym zakresie.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie był sporny fakt, iż do opóźnienia doszło. Kwestią sporną pozostawało z kolei to, czy powołane przez przewoźnika zdarzenie wywołujące opóźnienie było okolicznością nadzwyczajną i czy przewoźnik podjął wszelkie racjonalne środki w celu uniknięcia odwołania lotu lub dużego opóźnienia. Odwołując się do poczynionych powyżej rozważań z zakresu oceny materiału dowodowego, Sąd Okręgowy nie podziela tezy Sądu I instancji, że okoliczności nadzwyczajne nie wystąpiły w przedmiotowej sprawie. Zdaniem Sądu odwoławczego, dokumenty przedstawione przez pozwanego wskazywały na uzasadnioną konieczność dokonania kontroli samolotu pod kątem ewentualnych uszkodzeń po zderzeniu z ptakiem, co w konsekwencji zwolniło pozwanego od odpowiedzialności z tytułu opóźnienia przedmiotowego lotu.

Tym samym w realiach tej sprawy zaistniały okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanego, wskazane w art. 5 ust. 3 Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku, co powoduje zwolnienie pozwanego z obowiązku wypłaty rekompensaty wskazanej w art. 7 ww. rozporządzenia.

Zgodnie z motywami 14 i 15 oraz art. 5 ust. 3 Rozporządzenia, w drodze odstępstwa od przepisów art. 5 ust. 1 tego rozporządzenia, przewoźnik lotniczy jest zwolniony z obowiązku wypłaty pasażerom odszkodowania na podstawie art. 7 tego rozporządzenia, jeżeli może dowieść, że odwołanie lub opóźnienie lotu wynoszące co najmniej trzy godziny jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można by było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Za nadzwyczajne okoliczności w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 można uznać zdarzenia, które ze względu na swój charakter lub swoje źródło nie wpisują się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwalają na skuteczne nad nim panowanie (por. wyroki TSUE: z dnia 22 grudnia 2008 r., C 549/07; z dnia 31 stycznia 2013 r., C 12/11; z dnia 17 września 2015 r., C 257/14).

W wyroku z dnia 4 maja 2017 r., C-315/15, Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 w związku z motywem 14 tego rozporządzenia należy interpretować w ten sposób, że zderzenie samolotu z ptakiem wchodzi w zakres pojęcia „nadzwyczajnych okoliczności” w rozumieniu tego przepisu.

Z kolei w wyroku z dnia 11 czerwca 2020 r., sygn. C -74/19 wskazano, że motywy 14 i 15 rozporządzenia nr 261/2004, ani art. 5 ust. 3 tego rozporządzenia nie ograniczają przyznanego obsługującym przewoźnikom lotniczym uprawnienia do powoływania się na „nadzwyczajną okoliczność” tylko do sytuacji, w której okoliczność ta miała wpływ na opóźniony lub odwołany lot, wyłączając tym samym sytuację, w której wspomniana okoliczność miała wpływ na lot uprzednio obsługiwany przez ten sam statek powietrzny. Powołanie się na taką nadzwyczajną okoliczność zakłada istnienie bezpośredniego związku przyczynowego między wystąpieniem tej okoliczności, która miała wpływ na poprzedni lot, a opóźnieniem lub odwołaniem kolejnego lotu, czego ocena należy do sądu odsyłającego w świetle znanych mu okoliczności faktycznych i z uwzględnieniem w szczególności sposobu eksploatacji danego statku powietrznego.

W rozpoznawanej sprawie, takim zdarzeniem nadzwyczajnym było zderzenie samolotu z ptakiem, który to fakt stwierdzono przed rozpoczęciem przedmiotowego przelotu na lotnisko w K..

Zasadniczo zderzenie samolotu z ptakiem jest zdarzeniem losowym, a tym samym niemożliwym do przewidzenia, występującym nagle, które nie jest nierozdzielnie związane z systemem funkcjonowania maszyny, nie wpisuje się w ramy normalnego wykonywania działalności przewoźnika lotniczego i nie pozwala mu na skuteczne nad nim panowanie. W tej sytuacji wykonanie przeglądu i ewentualnej naprawy samolotu jest niezbędne z uwagi na priorytetowe traktowanie bezpieczeństwa pasażerów. Bez znaczenia jest w takiej sytuacji to, czy kolizja ta rzeczywiście spowodowała uszkodzenia samolotu.

Przedmiotowy rejs miał zostać wykonany z użyciem samolotu wykonującego lot w rotacji. Samolot ten zderzył się z ptakiem, co spowodowało opóźnienie wykonania przelotu do K.. W związku z powyższym zdarzeniem, jak wynikało z raportu inżynierskiego (k. 77), zgodnie z wymogiem zgody otrzymanej przez przewoźnika od Irlandzkiego Urzędu Lotnictwa, odpowiednie prace konserwacyjne samolotu mogły zostać zatwierdzone jedynie przez licencjonowanego

inżyniera posiadającego rating EASA. Wykonane prace zgodnie z opisem wynikającym z ww. raportu zapewniły ponowną zdolność maszyny do lotu 20 lipca 2021 r. o godzinie 19:45. Co więcej, przewoźnik podjął środki mające na celu zapobieżenie opóźnieniu lotu wykorzystując inny dostępny samolot. Przedmiotowy rejs odbył się więc z wykorzystaniem samolotu zastępczego, sprowadzonego z innego lotniska zlokalizowanego na terytorium W..

W świetle powyżej przywołanych okoliczności, nie sposób zgodzić się z Sądem I instancji, że w sprawie nie miała miejsca nadzwyczajna okoliczność, której dodatkowo pozwany nie przeciwdziałał przy wykorzystaniu dostępnych, racjonalnych środków. Zdaniem Sądu Odwoławczego, konieczność dokonania kontroli pod kątem ewentualnych uszkodzeń w realiach tej sprawy wyłączyła odpowiedzialność pozwanego z tytułu opóźnienia lotu. Pozwany podjął także dostosowane do sytuacji środki, bowiem zorganizował przegląd uszkodzonego samolotu oraz przelot samolotem zastępczym. Natomiast zapobieżenie zaistnienia sytuacji zderzenia ptaka z samolotem leży poza faktycznymi możliwościami oraz rzeczywistymi obowiązkami przewoźnika lotniczego. W tej sytuacji nie sposób uznać, aby pozwany dokonując przeglądu uszkodzonego samolotu po zaistnieniu zdarzenia oraz zapewniając realizację połączenia z wykorzystaniem innej maszyny, mógł dołożyć jeszcze innych dodatkowych racjonalnych środków.

W konsekwencji, mając na uwadze całokształt przedstawionych wyżej okoliczności, strona pozwana wykazała istnienie przesłanek do wyłączenia jej odpowiedzialności wynikającej z regulacji zawartych w Rozporządzeniu WE 261/2004, skutkiem czego zasadnym było oddalenie powództwa. Sąd Okręgowy przychylił się więc w tej części do apelacji pozwanego i zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w ten sposób, że oddalił powództwo w stosunku do każdej z występujących po stronie powodowej osób.

Jednocześnie na uwzględnienie nie zasługiwało żądanie apelacji, dotyczące rozstrzygnięcia o ponoszeniu kosztów przedmiotowego postępowania. W tym zakresie Sąd Okręgowy wyjaśnia, że istotną okolicznością jest fakt przebiegu w niniejszej sprawie postępowania reklamacyjnego na etapie przedsądowym, w którym pozwany nie zareagował na korespondencję skierowaną do niego przez powodów. W tym zakresie Sąd odwoławczy podziela w pełni rozważania i ustalenia Sądu I instancji, dotyczące przebiegu postępowania reklamacyjnego.

Sąd Okręgowy wyjaśnia, że wezwania do zapłaty skierowane przez powodów wobec pozwanego pełniło funkcję reklamacji. Strona powodowa wskazała, że roszczenie oparte zostało na rozporządzeniu (WE) 261/2004 oraz fakcie opóźnienia przedmiotowego lotu. Do wezwania została załączona kopia kart pokładowych. Pozwany powinien był więc zdawać sobie sprawę z tego, iż tego rodzaju pismo inicjuje procedurę reklamacyjną, w ramach której może on udzielić odpowiedzi na rzecz strony konsumentkiej. Rezygnacja z takiej możliwości i brak reakcji na żądanie powodów skutkowały tym, że powodom na etapie postępowania przedsądowego nie zostało przedstawione stanowisko pozwanego przewoźnika, w przedmiocie zaistniałego sporu, w ramach którego to stanowiska możliwe byłoby przedstawienie racji strony pozwanej, z powołaniem się na okoliczności wyłączające jej odpowiedzialność majątkową. Udzielenie tego typu odpowiedzi na reklamację umożliwiłoby powodom powzięcie pewnej informacji, jakiego rodzaju przyczyny spowodowały opóźnienie ich lotu, a w następstwie ocenę zasadności występowania w niniejszej sprawie z powództwem. Brak przedstawienia takiego stanowiska na etapie przedsądowym usprawiedliwia przekonanie powodów o zasadności ich roszczeń, wobec czego w ocenie Sądu Okręgowego niezasadne jest obciążanie ich koniecznością zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. W gruncie rzeczy bowiem brak działania pozwanego na etapie przedsądowym przyczynił się do zainicjowania niniejszej sprawy sądowej. W związku z powyższym, Sąd Okręgowy zdecydował, że zasadne w sprawie było zastosowanie art. 102 k.p.c. i odstąpienie od obciążania powodów kosztami procesu, mimo przegrania przez nich przedmiotowej sprawy. Powyższe refleksje znajdują w pełni zastosowanie w odniesieniu do etapu odwoławczego sprawy, dodatkowo bowiem procedowanie w tej instancji wynikało nie z inicjatywy powodów, lecz również z błędów Sądu Rejonowego, poczynionych nie tylko w odniesieniu do oceny prawnej sprawy, ale także ustalenia i rozważenia jej stanu faktycznego.

Reasumując powyższe Sąd Okręgowy częściowo uwzględnił apelację pozwanego i dokonał zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie rozpatrywana apelacja została oddalona w oparciu o normę art. 385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w instancji odwoławczej zapadło na podstawie art. 102 k.p.c.